

Sygn. akt: XII C 198/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Barbara Konińska
Protokolant:	stażysta Monika Dąbek

po rozpoznaniu w dniu 04 listopada 2015 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej (...) SA w W. na rzecz powoda M. G. 78.000 zł (siedemdziesiąt osiem tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia:

- 17 sierpnia 2009r. od kwoty 40.500 zł (czterdzieści tysięcy pięćset złotych),

- 13 czerwca 2015r. od kwoty 37.500 zł (trzydzieści siedem tysięcy pięćset złotych);

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach 5.990,49 zł (pięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych czterdzieści dziewięć groszy) tytułem kosztów sądowych;

4. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

	SSO Barbara Konińska	
--	----------------------	--

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 04 listopada 2015r.**

Powód M. G. pozwem nadanym w Urzędzie Pocztowym dnia 23 lipca 2010r. do Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) SA w W. na swoją rzecz kwoty 40.500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał na skutek wypadku z dnia 09 marca 2009r. z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2009r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu /k. 2 akt/.

Na uzasadnienie powód podał, iż sprawca wypadku, w którym doznał uszczerbku na zdrowiu był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanej. Dodał, że w wyniku wypadku doznał wieloodłamowego, spiralnego złamania trzonu kości ramiennej

z przemieszczeniem, przestawowego złamania kłykcia przyśrodkowego kości ramiennej prawej, stłuczenia kolan i głowy, ma bóle głowy, kłopoty z pamięcią, przeżywa stres związany z wypadkiem, poddany był leczeniu szpitalnemu, przebył operację i jest poddawany rehabilitacji. Podniósł też, że pozwana wezwana do dobrowolnej zapłaty pismem z dnia 15 lipca 2009r. wypłaciła powodowi jedynie 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia /k. 3-5 akt/.

Pozwana (...) SA w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa prawnego /k. 7 akt/. Zarzuciła, że wypłacona powodowi kwota 12.000 zł jest adekwatna do stwierdzonego u powoda uszczerbku na zdrowiu i wyczerpuje w całości jego roszczenia o zadośćuczynienie /k. 67-69 akt/.

Ostatecznie precyzując swoje żądanie w piśmie z dnia 22 kwietnia 2015r. powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 78.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2009r. do dnia zapłaty /k. 441-442 akt/. Odpis tego pisma doręczono pozwanej w dniu 12 czerwca 2015r. /k. 458 akt/.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2015r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uznał się niewłaściwym rzeczowo i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Gliwicach, do którego wpłynęła w dniu 14 września 2015r. /k. 485 akt/.

### **Sąd ustalił:**

W dniu 09 marca 2009r. T. M. kierując samochodem osobowym marki T. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że poruszając się prostym odcinkiem drogi nie zachował należytej ostrożności, zjechał na lewy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...), kierowanym przez powoda M. G., mającego wówczas 26 lat. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie typu OC u pozwanej, która tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wypłaciła powodowi 12.000 zł.

/okoliczności bezsporne/

Wyrokiem z dnia 16 września 2009r. sygn. VI K 472/09 Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach umorzył warunkowo postępowanie karne wobec T. M. oskarżonego o opisany wyżej czyn z art. 177 § 1 k.k., w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała.

/wyrok jak wyżej – k. 20-21 akt/

Na skutek wypadku powód doznał spiralnego złamania trzonu kości ramiennej z przemieszczeniem, przestawowego złamania kłykcia przyśrodkowego kości ramiennej prawej, stłuczenia stopy prawej i głowy. W dniach 09-18 marca 2009r. przebywał na Oddziale (...) Szpitala (...) w Z., gdzie był operowany w dniu 11 marca 2009r. Dokonano wówczas krwawego nastawienia odłamów złamanej kości ramiennej prawej oraz zespolenia i stabilizacji płytką AO, a kłykcia przyśrodkowego ramienia dwoma śrubami kaniulowanymi. Powód po wypisie ze szpitala był leczony dalej w przyszpitalnej poradni urazowo-ortopedycznej, zaś w miesiącach kwiecień – czerwiec 2009r. został poddany rehabilitacji w (...) Centrum (...) w T.. W dniach 19-25 października 2009r. powód był ponownie hospitalizowany na Oddziale (...) Szpitala (...) w Z., gdzie przebył kolejny zabieg operacyjny w dniu 22 października 2009r., w czasie którego usunięto w całości materiał zespalający złamania prawej kości ramiennej. Leczenie obrażeń w przychodni przyszpitalnej urazowo-ortopedycznej zakończono 18 listopada 2010r. Złamania oraz stłuczenia zostały wyleczone bez istotnych zaburzeń statycznych i dynamicznych w układzie ruchu.

/opinia biegłego ortopedy S. M. – k. 193-196, dokumentacja leczenia powoda – k. 25-27, 29-55, 85-90, 97, 101-106, 119-120 akt/

W związku z leczeniem operacyjnym u powoda została na prawej ręce blizna długości około 25 cm. Powód stara się ją zakrywać, gdyż pytania innych osób o jej pochodzenie powoduje powracanie bolesnych wspomnień o wypadku.

/zeznania powoda – protokół rozprawy z dnia 04 listopada 2015r. 00:04:57-00:20.31/

Bezpośrednio po wypadku powód odczuwał silny ból, nudności i zawroty głowy. Przez kilka dni po wypadku powód nie miał czucia w prawej ręce. Po operacji nie miał założonego gipsu, wówczas odczuwał silny ból ramienia i łokcia. Przez długi czas kość się nie zrastała, co groziło powodowi kolejną operacją w postaci wszczepienia innej kości z banku narządów w miejsce kości powoda. Po operacji powód nie mógł nosić długo nic ciężkiego w prawej ręce, miał ją oszczędzać zgodnie ze wskazaniem lekarskimi. Odczuwał ból w czasie poruszania nią. Powód jest osobą praworęczną. Dopiero po około 4-5 miesiącach ćwiczeń w postaci rehabilitacji i samodzielnych ćwiczeń wykonywanych przez powoda w domu udało mu się w pełni wyprostować prawą rękę i zlikwidować jej przykurcz w łokciu.

Powód przed wypadkiem zakładał własną firmę i miał zamiar rozpocząć działalność gospodarczą w marcu 2009r., interesował się informatyką, tworzył strony internetowe. Przed wypadkiem jeździł na rowerze, uczył się jeździć na nartach. Po wypadku zaniechał uprawiania tych sportów z obawy o kolejny uraz. Odczuwa ból w ręce na zmianę pogody. Przy wykonywaniu cięższych prac domowych powód szybciej się męczy, obecnie zakupy nosi w lewej ręce. Po wypadku zaczął gorzej widzieć. Obecnie powód prowadzi własną firmę, pracuje jako informatyk, naprawia komputery. Do dzisiaj odczuwa czasem ból prawej ręki przy zmianach pogody i jej chwilowe drętwienia.

/zeznania powoda – protokół rozprawy z dnia 04 listopada 2015r. 00:04:57- 00:20:31 w zw. z oświadczeniem powoda k. 91-94 akt/

W wyniku wypadku powód doznał również stresu pourazowego. W związku z tym cierpi na zaburzenia snu, ma obniżony nastrój i napęd, stany drażliwości i dystrofii, lęk z objawami somatycznymi, wzmożoną pobudliwość nerwową. Występują u niego bolesne, żywe, nawracające wspomnienia związane z wypadkiem występujące pod wpływem sytuacji związanych z wypadkiem. Powód ma zaniżoną samoocenę, unika podróżowania samochodem, odczuwa duży lęk, napięcie psychiczne w czasie jazdy. W związku ze stresem pourazowym powód po wypadku podjął leczenie psychiatryczne i nadal pozostaje pod opieką lekarza psychiatry. Mimo, iż nastąpiła poprawa jego stanu psychicznego powód wymaga stałego leczenia farmakologicznego i regularnych wizyt u psychiatry. Rokowanie co do dalszego stanu zdrowia psychicznego powoda jest niepewne.

/opinia biegłego psychiatry T. S. – k. 144-145, 312 akt, zeznania powoda – protokół rozprawy z dnia 04 listopada 2015r. 00:04:57-00:20.31, dokumentacja leczenia powoda – k. 98-100 akt/

Powód od czasu wypadku niechętnie sam prowadzi samochód. Woli jeździć jako pasażer. Okazuje częściej zdenerwowanie, brak cierpliwości.

/zeznania świadka G. G. – k. 123-124 akt/

Bezpośrednio po wypadku powód miał problem z czynnościami codziennymi, rodzice musieli podawać mu jedzenie, musiał uczyć się funkcjonować lewą ręką, gdyż prawa długo nie była sprawna. Od czasu wypadku ma problemy z koncentracją, zamknął się w sobie. Po wypadku często odczuwał bóle głowy i krwawienia z nosa.

/zeznania świadka Z. G. – k. 124-125 akt/

Na skutek stresu związanego z wypadkiem doszło również do progresji choroby zwyrodnieniowej występującej u powoda już przed wypadkiem, jaką jest stożek rogówki.

/opinia biegłej z zakresu okulistyki M. P. – k. 410-414, 433, 515-516 akt, dokumentacja leczenia powoda – k. 168, 263-291/

Brak jest obecnie obiektywnych metod badawczych pozwalających w sposób jednoznaczny a nie szacunkowy na ustalenie, w jaki sposób sam czynnik w postaci stresu mógł wpłynąć na pogorszenie stanu wzroku powoda i rozwój stożka rogówki.

/opinia biegłych z zakresu okulistyki: M. K. – k. 166-167, 244 akt, L. D. – k. 359, 378, 520 akt, M. P. – 515-516 akt,

Pismem z dnia 15 lipca 2009r. powód wezwał pozwaną do zapłaty na jego rzecz kwoty 78.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za ból, cierpienia i uszczerbek na zdrowiu doznane w wyniku wypadku w terminie do dnia 15 sierpnia 2009r.

/pismo z dnia 15 lipca 2009r. – k. 22-23 akt/

Pozwana poinformowała powoda pismem z dnia 28 grudnia 2009r., iż wypłaconą kwotę 12.000 zł uważa za adekwatną do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy.

/pismo z dnia 28 grudnia 2009r. – k. 24 akt, akta szkody/

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu traumatologii wobec cofnięcia wniosku przez powoda w tym zakresie / k. 541 akt/ oraz oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłych L. D. i M. P. /k. 538-539 akt/, jako zmierzający wyłącznie do przedłużenia postępowania w sprawie. Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania powoda wobec nie wskazania przez pozwaną w zakreślonym terminie danych osoby, która miała być przesłuchana w charakterze strony pozwanej.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód ostatecznie precyzując swe żądanie domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej, jako ubezpieczyciela, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej właścicielowi pojazdu, kwoty 78.000 zł tytułem zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 09 marca 2009r. Tym samym podstawę prawną jego żądań stanowiły przepisy 445 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. i art. 822 § 1 i 4 k.c.

Wobec tego, iż pozwana uznała żądanie powoda co do zasady, wypłacając powodowi kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia, rozstrzygnięcie sporu sprowadzało się do ustalenia skutków zdarzenia z dnia 09 marca 2009r. i wysokości należnego powodowi w związku z tym zdarzeniem zadośćuczynienia.

Krzywda w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. obejmuje cierpienia zarówno fizyczne (ból i inne dolegliwości) jak i psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi) (por. wyrok SN z dnia 04.07.1969, I PR, OSNC 1970/4/71). Przyjmuje się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a zatem ma ono wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma także ułatwić poszkodowanemu przezwyciężenie ujemnych przeżyć. Reasumując zadośćuczynienie ma stanowić swego rodzaju ekwiwalent za poniesioną przez poszkodowanego szkodę niemajątkową.

Krzywda jakiej doznał powód, mająca związek z doznanym przez niego uszczerbkiem na zdrowiu jest niewątpliwa. Oczywiście ścisłe udowodnienie rozmiaru szkody niemajątkowej nie jest możliwe. Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych odczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi (wyrok s.apel. w Katowicach z dnia 03.11.1994r., III APr 43/94, OSA 1995/5/41).

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż krzywda chociaż wynagradzana jest w sposób pieniężny, jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Chociaż pojęcie odpowiedniej sumy użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że

określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, m.in. wieku poszkodowanego, czasu trwania oraz stopnia nasilenia jego cierpień fizycznych i psychicznych i to zarówno już doznanych, jak i tych, które zapewne wystąpią w przyszłości. Należy brać pod uwagę również długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia i konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. wyrok SN z dnia 10.06.1999r. II UKN 681/98, wyrok SN z dnia 28.09.2001r., III CKN 427/00, por. także wyrok SN z dnia 03.02.2000r., I CKN 969/98).

Wypadek, któremu uległ powód spowodował ograniczenie w czynnościach życia codziennego na długi okres czasu. Powód, który właśnie zakładał swoją firmę, osoba dotychczas sprawna, uprawiająca sport, wymagał dwukrotnej hospitalizacji. Przeszedł dwie operacje, które pozostawiły widoczną, trwałą, szpecącą i kępującą go w życiu codziennym bliznę. W związku z wypadkiem odczuwał ból, który mimo upływu lat nadal powraca w czasie zmiany pogody. W wyniku wypadku powód doznał znacznego uszczerbku na zdrowiu, musiał ograniczyć wykonywanie cięższych prac fizycznych, ma zakaz dźwigania większych ciężarów prawą ręką, wymagał długotrwałego leczenia w poradni ortopedycznej i rehabilitacyjnej i dodatkowych ćwiczeń wykonywanych samodzielnie dla przywrócenia pełnego wyprostowania ręki.

Nadto należy mieć na uwadze, iż powód jest osobą młodą, w chwili zdarzenia miał 26 lat, mimo tego, iż cierpiał na stożek rogówki był aktywny fizycznie, uprawiał sporty, planował rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Po wypadku zrezygnował z jazdy na rowerze, jazdy na nartach z uwagi na obawy o kolejne urazy. Musiał odłożyć w czasie plany związane z własną działalnością gospodarczą i liczyć na pomoc i wsparcie rodziców, przy wykonywaniu zwykłych czynności dnia codziennego a nawet jedzeniu. Przez znaczny okres czasu, jako osoba praworęczna był niezdolny do pracy. W czasie, gdy miał założony opatrunek gipsowy potrzebował pomocy osób bliskich, którzy pomagali mu w codziennych czynnościach.

Nie ulega wątpliwości, że zdarzenie z dnia 09 marca 2009r. naraziło powoda na znaczne cierpienia i ból, negatywne odczucia psychiczne, a także naruszyło sprawność fizyczną, której przywrócenie wymagało przebycia dwóch operacji chirurgicznych i długotrwałego procesu rehabilitacji. Złamanie dotyczyło prawej ręki, zaś powód jest praworęczny, wobec czego jej złamanie miało dla powoda tym bardziej dolegliwy.

Co istotne wypadek wywołał u powoda znaczne cierpienia psychiczne. Z tej przyczyny powód do chwili obecnej, mimo iż od wypadku minęło już ponad 6 lat podlega stałemu leczeniu psychiatrycznemu. Powód nadal odczuwa lęki związane z wsiadaniem do samochodu i jazdą samochodem, a wcześniej lubił jazdę autem. Powód wcześniej nie leczył się psychiatrycznie, a obecnie jest to konieczne. Nadal musi korzystać z pomocy specjalisty psychiatry. Stale też zażywa leki w związku z doznany w wyniku wypadku stresem pourazowym, zaś dalsze rokowania co do jego stanu zdrowia psychicznego są nadal niepewne. Świadczy to, o tym iż rozmiar cierpień, jakich doznał powód w wyniku wypadku jest znaczny.

Sąd uwzględnił również, iż jak wynika z opinii biegłej M. P. w wyniku stresu związanego z wypadkiem doszło do przyspieszenia postępu występującego u powoda schorzenia, jakim jest stożek rogówki. O ile zaś, jak wynika ze zgodnych w tym zakresie opinii wszystkich biegłych z zakresu okulistyki zebranych w sprawie, nie da się ustalić w sposób obiektywny, w jaki sposób w wyniku jednego czynnika jakim jest stres pogorszył się wzrok powoda, o tyle jak wynika to również z zasad wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego stres pogarsza zarówno przebieg jak i leczenie wielu chorób, w tym chorób samoistnych. W tej sytuacji należało przyjąć zgodnie z opinią biegłej M. P., iż również w wyniku wypadku, który okazał się bardzo dotkliwy w sferze psychicznej dla powoda, czego następstwem jest konieczność ciągłego leczenia psychiatrycznego, doszło do przyspieszenia zmian degeneracyjnych wzroku powoda i progresji stożka rogówki. Nie ulega zaś wątpliwości, że każdy rok, miesiąc, czy nawet tydzień lepszego widzenia ma dla osoby chorej istotne znaczenie, zaś przyspieszenie postępu nawet nieuchronnych zmian chorobowych potęguje rozmiary doznanej krzywdy.

Sąd uwzględnił przy tym, iż niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, oraz że procentowo określony uszczerbek służyć może tylko, jako pomocniczy środek ustalania

rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 października 2005r., sygn. akt I PK 47/05, M.P.Pr. 2006/4/208). Nadto Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (tekst jednol. Dz.U. z 2013r., poz. 954) określa zasady ustalania tegoż uszczerbku wyłącznie na potrzeby świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych określonych ustawą z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednol. Dz.U. z 2015r., poz. 1242, ze zm.). Tymczasem powód nie dochodzi świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, ani choroby zawodowej. Zatem ustalanie stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w rozumieniu tych przepisów nie ma zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Przy tym jak wynika z opinii trzech biegłych z zakresu okulistyki brak jest obecnie obiektywnych metod badawczych pozwalających w sposób jednoznaczny a nie szacunkowy na ustalenie, w jaki sposób czynnik w postaci stresu mógł wpłynąć na pogorszenie stanu wzroku powoda i rozwój u niego stożka rogówki.

W efekcie, biorąc pod uwagę opisane cierpienia powoda i wypłaconą już na rzecz powoda kwotę tytułem zadośćuczynienia oraz fakt, iż powód nie przyczynił się do powstania skutków zdarzenia należało zasądzić na jego rzecz w całości żadaną kwotę 78.000 zł tytułem zadośćuczynienia, o czym Sąd orzekł w pkt. 1 wyroku na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 441 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 i 4 k.c. Sąd uznał, iż ustalony rozmiar zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu młodego wieku powoda, naruszenia integralności jego ciała, konieczności przebycia dwukrotnie operacji, hospitalizacji, trwałej, szpecącej blizny i faktu że skutki doznanego w związku z wypadkiem stresu pourazowego może odczuwać przez wiele lat, nie jest wygórowany w odniesieniu do stopnia negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z naruszenia jego dobra osobistego, jakim jest zdrowie.

By można było zresztą mówić o niesłusznym wzbogaceniu się poszkodowanego poprzez przyznane zadośćuczynienie należałoby przyjąć, iż w potocznym rozumieniu „opłacało” mu się doznać uszczerbku na zdrowiu. Oznaczałoby to, że warto byłoby doznać skomplikowanego złamania ręki, przejść dwie operacje, po których pozostała szpecąca blizna, doznać stresu pourazowego, ogólnych potłuczeń, podlegać długotrwałej rehabilitacji i długoletniemu leczeniu psychiatrycznemu w celu uzyskania konkretnej sumy pieniężnej. W ocenie Sądu nie mamy w niniejszej sprawie do czynienia z takim przypadkiem. Nie sposób bowiem przyjąć, by powód dla zadośćuczynienia w ustalonej przez Sąd kwocie chciałaby doznać takowych obrażeń i cierpień z nimi związanych. Jednocześnie przyjęcie, iż tak ustalona suma miałaby być wygórowana w tej sytuacji oznaczałoby deprecjację jednego z najcenniejszych dóbr osobistych, jakim jest zdrowie człowieka.

O odsetkach od kwoty 40.500 zł Sąd orzekł na zasadzie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152), zgodnie z żądaniem. Sąd uznał bowiem, że już w chwili wezwania żądanie zadośćuczynienia było zasadne w tej wysokości.

Natomiast odsetki od kwoty 37.500 zł Sąd zasądził od dnia 13 czerwca 2015r. z uwagi na fakt, iż kwota ta została zażądana dodatkowo w wyniku rozszerzenia powództwa, które doręczono pozwanej w dniu 12 czerwca 2015r. /k. 458 akt/. Nie sposób zaś przyjąć, by pozwana miałaby pozostawać w opóźnieniu, co do zapłaty dalszej kwoty 37.500 zł ponad pierwotne żądanie zgłoszone w pozwie. Co prawda, powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 78.000 zł pismem z dnia 15 lipca 2009r. jednakże rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 37.500 zł po zapoznaniu się z opinią biegłej M. P., która oceniła, iż stres doznany przez powoda w związku z wypadkiem wpłynął na progresję samoistnej choroby powoda, jaką jest stożek rogówki. Ustalenie w realiach sprawy okoliczności, czy pogorszenie stanu wzroku powoda miało związek z wypadkiem wymagało kilku opinii biegłych z zakresu okulistyki. W efekcie więc trudno mówić o opóźnieniu pozwanej, co do zapłaty kwoty 37.500 zł przed rozszerzeniem żądania pozwu w tym zakresie, skoro sam powód wnosząc powództwo określał należne mu zadośćuczynienie na kwotę 40.500 zł, modyfikując w istocie treść

wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.). Wobec tego o odsetkach Sąd orzekł jak w pkt. 1 i 2 wyroku oddalając w części żądanie odsetek jako nieuzasadnione w świetle art. 481 § 1 k.c.

Mimo, iż w piśmie z dnia 22 kwietnia 2015r. powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 78.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2010r. do dnia zapłaty, nie cofnął jednak w żadnym zakresie żądania. Wobec tego żądanie odsetek od dnia 17 sierpnia 2010r., zamiast od dnia 17 sierpnia 2009r., jak było to w pozwie nadanym dnia 23 lipca 2010r., należało potraktować jako oczywistą omyłkę pisarską. W konsekwencji Sąd rozpoznawał żądanie powoda zasądzenia odsetek od dnia 17 sierpnia 2009r. wykładając treść oświadczenia woli zawartego w piśmie z dnia 22 kwietnia 2015r. zgodnie z jego całym brzmieniem, to jest intencją wyłącznie rozszerzenia, a nie cofnięcia powództwa w jakimkolwiek zakresie (art. 65 § 1 k.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do treści art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednol. Dz.U. z 2013r., poz. 461) obciążając nimi w całości pozwaną biorąc pod uwagę, iż powód uległ jedynie, co do nieznaczonej części swego żądania – części żądania odsetkowego. Sąd przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi powoda w wysokości dwukrotności stawki minimalnej uwzględniając istotny nakład pracy pełnomocnika powoda, a także charakter sprawy wymagającej ustosunkowywania się do treści opinii kilku biegłych oraz wkład pracy pełnomocnika powoda w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednol. Dz.U. z 2014r., poz. 1025) Sąd nakazał pobrać od pozwanej 5.990,49 zł tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych. Na koszty te złożyły się, opłata od pozwu w wysokości 3.900 zł oraz wydatki związane z opiniami biegłych w łącznej wysokości 2.090,49 zł.

Sędzia:

/SSO B. Konińska/